

Trąf¹ przebity Piżmem!?

Przez **Rainer Zitelmann** - 2025-06-08



¹Trąf służy dzieciom na określenie „atu” w grach karcianych typu Cygan, Makao, Tysiąc, Tysiąc śląski, 3-5-8 i inne

Rainer Zitelmann przewidywał rozłam między Muskiem a Trumpem już od momentu, gdy zaczęli współpracować. Teraz, gdy do tego rozłamu doszło, francuski dziennik „L’Express” ponownie rozmawia z Rainerem Zitelmannem. Wywiad przeprowadził Thomas Mahler.

Thomas Mahler: „W kwietniu powiedział Pan naszemu dziennikowi: *Nigdy nie wierzyłem, że sojusz między Elonem Muskiem a Donaldem Trumpem przetrwa*. Dlaczego był Pan tak pewny, że ten sojusz szybko się rozpadnie?”

Zitelmann:

Przeczytałem każdą z dostępnych biografii tych dwóch mężczyzn i od lat uważnie śledzę ich poczynania. A oto główny wniosek: Trump toleruje jedynie ludzi, którzy całkowicie się mu podporządkowują, natomiast Musk nie kłania się nikomu. A już na pewno nie komuś, kogo tak dalece przewyższa – zarówno pod względem inteligencji, jak i osiągnięć jako przedsiębiorca.

Powtarzałem to wielokrotnie, również w wywiadzie dla L’Express w kwietniu. Poza tym Trump nie jest zwolennikiem wolności gospodarczej. Ma tylko dwie idee, w które naprawdę wierzy: że on sam jest największy i powinien mieć pełnię władzy, oraz że cła są wspaniałe. Trump uważa, że „cło” to najpiękniejsze słowo w słowniku (co zresztą jest równie absurdalne, jak twierdzenie, że „podatki” to najwspanialsze słowo). Musk z kolei jest w wielu aspektach libertarianinem – nienawidzi wysokich podatków, ceł i nadmiernych wydatków rządowych, które powiększają dług publiczny USA.

Thomas Mahler: Akcje Tesli ponownie spadły po tym, jak Musk skrytykował ustawę podatkową Trumpa, a Trump zagroził odcięciem finansowania publicznego dla SpaceX. Czy jako przedsiębiorca Musk wiele stracił na swojej politycznej przygodzie?

Zitelmann:

Możliwe – ale nikt nie może tego jeszcze jednoznacznie stwierdzić. Podziwiam Muska – kieruje się głębokimi przekonaniem i konsekwentnie podejmuje ogromne ryzyko przez całą swoją karierę. Jak dotąd, każde z tych ryzyk mu się opłaciło. Czy Musk zwycięży w starciu z Trumpem – to już inna sprawa, bo chociaż Musk jest znacznie lepszym przedsiębiorcą, Trump ma przewagę w zakresie komunikacji politycznej. Gdyby Musk był politycznie równie zdesperowany jak Trump, przeniósłby się do Chin – i te szybko stałyby się najpotężniejszym państwem w eksploracji kosmosu. Gdyby Unia Europejska nie była taka głupia, zaoferowałaby Muskowi znakomite warunki do przeniesienia SpaceX do Europy.

Thomas Mahler: Jakie byłyby konsekwencje dla USA, gdyby straciły SpaceX?

Zitelmann:

Bez SpaceX USA nie mają obecnie zbyt wiele do zaoferowania. Przed pojawieniem się SpaceX nie potrafiły nawet samodzielnie transportować astronautów na Międzynarodową Stację Kosmiczną – musiały korzystać z przestarzałych rosyjskich rakiet i płacić za to bająćskie sumy. W 2024 roku miały miejsce 134 starty SpaceX spośród 261 misji kosmicznych na całym świecie. Gdyby SpaceX było państwem, z łatwością wyprzedziłoby drugie w kolejności Chiny, które miały 68 startów. Warto dodać, że SpaceX odpowiada za 86% wszystkich startów w USA i dostarczyło ponad 80% światowego ładunku wyniesionego na orbitę. Dla porównania: w Europie odbyły się zaledwie trzy starty.

Thomas Mahler: Czy według Pana Musk miał rację, nazywając ustawę finansową Trumpa „obrzydliwą ohydą”?

Zitelmann:

Zdecydowanie tak. Nie ze względu na cięcia podatkowe – bo te są słuszne! Ale dlatego, że Trump poparł budżet, który dramatycznie pogłębia zadłużenie państwa. Ustawa finansowa Trumpa to kontynuacja szaleńczej polityki zadłużeniowej prowadzonej przez Obamę, Bidena i samego Trumpa podczas jego pierwszej kadencji. W rezultacie USA wydają coraz więcej na spłatę odsetek od długu. Musk musi być głęboko sfrustrowany – przez wiele miesięcy zaniebyszał swoje firmy, aby pomóc rządowi USA w realizacji czegoś, do czego ten zupełnie się nie nadaje – czyli choćby minimalnego zmniejszenia długu narodowego, poprzez inicjatywę DOGE. A potem Trump popiera ustawę, która robi dokładnie odwrotnie – gwałtownie zwiększa już i tak astronomiczny dług publiczny.

Thomas Mahler: Czy to oznacza, że Trump jeszcze bardziej pogłębi swoje obsesje na punkcie protekcjonizmu lub imigracji? Czy ruch MAGA i Steve Bannon wygrali walkę wewnątrz Partii Republikańskiej?

Zitelmann:

Jeszcze za wcześnie, by to oceniać. Ale jeśli Bannon rzeczywiście wygrał, to byłaby katastrofa dla Stanów Zjednoczonych. Musk wierzy w wolność polityczną i gospodarczą. Bannon, w głębi duszy, jest pravicowym antykapitalistą.

Thomas Mahler: Czy obawia się Pan o gospodarkę USA?

Zitelmann:

Zdecydowanie tak. Trump obiecał Amerykanom, że jego polityka protekcjonistyczna zapoczątkuje nową „Złotą Erę”. To kompletna bzdura. Żadne państwo nigdy nie wzbogaciło się dzięki protekcjonizmowi – ale wiele przez to zubożało. Sto lat temu Argentyna była tak bogata jak USA, a potem, przez dekady, peroniści doprowadzili ją do biedy dzięki swojej protekcjonistycznej polityce. Moja jedyna nadzieja leży w rynkach kapitałowych – giełdach i rynkach obligacji. Jeśli ktoś ma szansę zmusić Trumpa do zmiany kursu, to właśnie rynki finansowe. Mam nadzieję, że okażą się one silniejsze niż Trump.

¹Trąf służy dzieciom na określenie „atu” w grach karcianych typu Cygan, Makao, Tysiąc, Tysiąc śląski, 3-5-8 i inne

Rainer Zitelmann

Rainer Zitelmann jest niemieckim historykiem, socjologiem i autorem wielu bestsellerów, między innymi "W obronie kapitalizmu" (<https://in-defense-of-capitalism.com/> rozdział 11 traktuje o rewolucji rosyjskiej.) i "Narodowy socjalizm Hitlera". W sumie opublikował 28 książek. Wiele z nich zostało przetłumaczonych na ponad 30 języków na całym świecie. W ostatnich latach pisał artykuły i udzielał wywiadów w wiodących mediach, takich jak The Wall Street Journal, Forbes, Newsweek, The Daily Telegraph, The Times, Le Monde, Corriere della Sera, Frankfurter Allgemeine Zeitung, Neue Zürcher Zeitung oraz licznych mediach w Ameryce Łacińskiej i Azji.